



# WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 2 luty 2014 r.

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

*Z wizytą w Pałacu Prezydenckim*

## Paw trafił do prezydenta RP

Prezydent RP **Bronisław Komorowski** dwukrotnie odwiedzał w ub. roku nasz powiat, ale splotem niekorzystnych okoliczności nie udało mu się być w gminie Biała Podlaska. Z tego m.in. powodu Kancelaria Prezydenta zaprosiła radnego **Tomasza Wołowika**, wójta gminy Biała Podlaska **Wiesława Panasiuka** wraz z grupą młodzieży, pracowników i przyjaciół gminy do stolicy. Wyjazd ten okazał się nad wyraz ciekawy dla 54-osobowej grupy. Specjalnie na tę okazję wójt przygotował niecodzienny upominek. Był nim okazały paw, uwity z okazji święta plonów przez mieszkanki

dostojnym obiekcie i obejrzy go wiele osób z kraju. Na miejscu delegacja gminna została przywitana przez



zastępcę szefa kancelarii **Dariusza Młotkiewicza**. Po oficjalnym spotkaniu

państwa obiektu, zasady podejmowania przez prezydenta oficjalnych delegacji oraz niektóre

sekrety dyplomatyczne, które zrobiły wrażenie na gościach. Na pożegnanie

było Ministerstwo Edukacji Narodowej, gdzie na gości z Białej Podlaskiej czekał wiceminister **Tadeusz Sławewski**. W sali konferencyjnej, gdzie na spotkaniach roboczych zasiadają przedstawiciele resortu oświaty, młodzież miała okazję usłyszeć, czym zajmuje się MEN, jakie są zadania ministerstwa i w jaki sposób się je realizuje. Każda ze szkół uczestnicząca w wyjeździe otrzymała interesujący film o historii budynku ministerstwa. Podobnie jak w Pałacu Prezydenckim, uczestnikom spotkania wręczono sympatyczne upominki. W przekazaniu uczniom i towarzyszącym im osobom dorosłych



sołectwa Hruda. Dodajmy, że paw zrobił duże wrażenie na uczestnikach dożynek gminnych w Grabanowie i dożynek powiatowych w Tucznej. Spodobał się też bardzo pracownikom kancelarii prezydenckiej. Miejmy nadzieję, że znajdzie on godne miejsce w tak

i zaprezentowaniu informacji o gminie, goście zostali poproszeni do obejrzenia pałacowych wnętrz. Grupa odwiedziła wiele komnat, o których historii i wyposażeniu zajmująca opowiadała pracownica kancelarii. Przypomniała ona historię znaczącego dla

wszyscy obecni obdarowani zostali ciekawymi upominkami. Wizyta w Pałacu Prezydenckim była dla uczestników wyjazdu okazją do poznania warunków, w jakich przychodzi pracować głowie państwa oraz należnych jej kompetencji. Następnym etapem podróży

była to wyjątkowa wycieczka. Rzadko przecież nadarza się okazja do bezpośrednich kontaktów z ludźmi na wysokich stanowiskach w kraju. Była to też lekcja historii i wiedzy o społeczeństwie, która na długo zostanie w pamięci.

**Grażyna Majewska**

# Kalendarium

## 5 stycznia

Zgodnie z noworoczną tradycją, poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk zaprasza do hali ZWWF członków i sympatyków ruchu ludowego na spotkanie opłatkowe. W tym roku w gronie ponad 500 osób znalazła się liczna reprezentacja naszej gminy pod przewodnictwem wójta **Wiesława Panasiuka**. Oprawę koncertową zapewniły zespoły ludowe związane z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury, a całość prowadziła z wdziękiem dyrektor **Bożenna Pawlina-Maksymiuk**.

## 7 stycznia

W gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej w Opolu Nowym k/Siedlec pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej **Piotra Sawczuka** miało miejsce coroczne spotkanie opłatkowe samorządowców, przedsiębiorców i przyjaciół Katolickiego Radia Podlasie. Uczestniczył w nim również wójt gminy **Wiesław Panasiuk**. Doroczne spotkanie przyjaciół Katolickiego Radia Podlasie o bok tradycyjnych podsumowań i podziękowań, miało również swoją część formacyjną - celebrację Słowa Bożego. W programie znalazł się koncert kolęd, wspólne łamanie się opłatkiem, życzenia połączone z kolędowaniem i wiczerza.

## 8 stycznia

W sali konferencyjnej UG pod przewodnictwem wójta **Wiesława Panasiuka** obradował Zarząd Gminny ZOSP. Ustalił on terminy zebrań sprawozdawczych, pielgrzymki, zawodów i uroczystości strażackich na rok bieżący. Tego samego w sali konferencyjnej budynku przy ul. Brzeskiej prezydent miasta **Andrzej Czapski** zorganizował spotkanie noworoczne, na które zostały też zaproszone

władze samorządowe naszej gminy.

## 9 stycznia

Jubileusz 15-lecia istnienia powiatu bialskiego był okazją do zwołania specjalnej sesji Rady Powiatu, na którą zaproszono przedstawicieli samorządów gminnych. Naszą gminę reprezentowali: wójt **Wiesław Panasiuk** i przewodniczący RG **Dariusz Płażuk**. Obaj uhonorowani zostali przez starostę **Tadeusza Łazowskiego** jubileuszowym medalem.

## 10 stycznia

Po raz 14. starosta **Tadeusz Łazowski** zorganizował galę Dobre, bo Bialskie, na którą zaprosił kilkaset osób: parlamentarzystów, dyplomatów, duchowieństwo, przedsiębiorców i przedstawicieli samorządów. W trakcie uroczystości wójt **W. Panasiuk** odebrał gawerton za zdobycie przez gminę Biała Podlaska trzeciego miejsca w konkursie „Lider samorządności”

## 17 stycznia

Na zaproszenie prezydenta RP **Bronisława Komorowskiego** do stolicy udała się liczna, bo aż 54-delegacja z gminy Biała Podlaska. W tej ekipie byli uczniowie, nauczyciele, radni i władze gminy. Wójt **Wiesław Panasiuk** przekazał pracownikom Kancelarii Prezydenta pawia uwitego w Hrudzie. Bialska delegacja gościła też w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Więcej o tym piszemy na str. 1.

## 18 stycznia

Zebrań druhow z jednostki OSP w Sworach z udziałem prezesa ZG ZOSP **W. Panasiuka** rozpoczęła się tegoroczna kampania sprawozdawcza, która potrwa do drugiej dekady lutego. Tego samego dnia wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w balu gimnazjalnym zorganizowanym w hali sportowej gimnazjum w Sworach. Życzył młodzieży

jak najlepszych wyników testów, które pozwolą im w wyborze pożądaných szkół średnich.

## 19 stycznia

Wójt **Wiesław Panasiuk** był gościem specjalnym balu seniorów, zorganizowanego w klubie kultury GOK w Sworach. Ze specjalnym programem wystąpiły tam zespoły Barwinek ze Styrzyńca, Sitniczanki z Sitnika i Chodźta do Nos ze Swór. Miła atmosfera towarzyszyła seniorom do późnych godzin nocnych.

## 20 stycznia

W gminnych placówkach kultury oraz świetlicach rozpoczęła się dwutygodniowa akcja Zima, przygotowana na czas ferii przez pracowników GOK. W zajęciach wzięła udział rekordowo duża grupa dzieci. Piszemy o tym na str. 12-15.

## 22 stycznia

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się w Piszczacu z wójtem **Janem Kurowskim**. Rozmawiano o możliwości włączenia Dokudowa do tamtejszej sieci wodociągowej. Ta rozległa wieś nie doczekała się jeszcze wody bieżącej. Z rozmów wynika, że istnieje możliwość skorzystania z zasobów wodnych Piszczaca, po sporządzeniu pogłębionego studium technicznego przedsięwzięcia.

## 23 stycznia

Z inicjatywy władz powiatowych w Starostwie Powiatowym zorganizowano konsultacje społeczne w sprawie „Strategii transgranicznej województwa

lubelskiego, obwodu lwowskiego, obwodu wołyńskiego i obwodu brzeskiego na lata 2014 – 2020”. Zarząd województwa lubelskiego zaakceptował projekt tej strategii. Wśród gości znaleźli się samorządowcy z powiatu bialskiego, przedstawiciele organizacji, instytucji i filii urzędów funkcjonujących na terenie południowego Podlasia. Strategię prezentowali: **Sławomir Sosnowski**, wicemarszałek województwa lubelskiego i **Bogdan Kawałko**, dyrektor departamentu polityki regionalnej Urzędu Marszałkowskiego. Strategia określa dziedziny i metody współpracy w zakresie: ułatwień współpracy i kontaktów, sferze społecznej, działalności gospodarczej i inicjatyw kulturalnych. W konsultacjach uczestniczył wójt **Wiesław Panasiuk**.

## 26 stycznia

Wyjątkowo wesół charakter miał bal seniora przygotowany w Ciciborze Dużym, w którym jako gość uczestniczyli przedstawiciele władz gminnych. Okolicznościowy program zapewnili: grupa śpiewacza Zorza i kapela Kława Ferajna.

## 31 stycznia

W Komendzie Miejskiej PSP zorganizowano konferencję dotyczącą udziału młodzieży w kampanii bezpieczeństwa i współpracy transgranicznej. Uczestniczyły tam zaproszone delegacje strażaków z Brześcia i Łucka. Był tam również wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**. (g)

## Tabliczki na każdej posesji

W celu poprawy bezpieczeństwa mieszkańców i działania służb policji, ratownictwa medycznego, pożarowego, poczty oraz realizacji ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach wójt miny Biała Podlaska przypomina o obowiązku umieszczenia tabliczki z numerem domu. Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości. W przypadku, gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu. Kto nie przestrzega przepisów podlega karze grzywny. (x)



*Wyróżnienia w trakcie gali Dobrze bo Białskie*

## Nagrody dla gminy i Agrotechniki

10 stycznia po raz czternasty w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego przy ul. Brzeskiej zebrało się



kilkaset osób. Okazja była niecodzienna. Starosta bialski **Tadeusz Łazowski** przyznał i wręczył statuetki najbardziej aktywnym przedsiębiorcom, twórcom oraz samorządom. Wśród piątki tegorocznych laureatów nagrody znalazło się



przedsiębiorstwo usługowo- handlowe Agrotechnika z Cicibora Dużego. Statuetkę aktywnego przedsiębiorcy odebrał właściciel firmy **Krzysztof Laszuk** w towarzystwie żony. Agrotechnika działa od 13 lat i zatrudnia 24 osoby. Specjalizują się one w sprzedaży maszyn rolniczych i części zamiennych, ich serwisie i doradztwie przy wyborze odpowiedniej maszyny. Dwukrotnie (w 2003 r. i 2012 r.) Agrotechnika uzyskała tytuł Dealera Roku w sprzedaży i obsłudze marki John Deere. O systematycznym rozszerzaniu pakietu usług świadczy otwarcie oddziału Agrotechniki w Łukowie.

Również podczas tej gali wójt gminy **Wiesław Panasiuk** odebrał grawerton za uzyskanie przez gminę trzeciej nagrody (wspólnie z samorządem Wisznic) w powiatowym konkursie „Lider Samorządności”. Bezpośrednio po

odebraniu nagrody wójt **Panasiuk** powiedział: - Miło jest otrzymywać wyróżnienie kapituły w obecności tylu



obserwatorów i w roku jubileuszu 15-lecia powiatu bialskiego. W tak podniosłym momencie nasuwają się refleksje, iż warto się starać w realizowaniu zadań samorządowych ku zadowoleniu mieszkańców.

Gmina Biała Podlaska stara się wywiązywać z tego zadania wzorowo poprzez budowę: dróg, kanalizacji wodociągowych i sanitarnych, szkół i placówek kultury.



Goście odwiedzający naszą gminę zgodnie stwierdzają, że baza lokalowa oświaty i kultury stoi na wysokim poziomie. Będąc zauważonym przez kapitułę mogą stwierdzić, że gmina, miasto i powiat stanowią jedną rodzinę samorządową o podobnych priorytetach. Dzisiejsze wyróżnienie „Lider Samorządności” jest kontynuacją wcześniejszych sukcesów m.in. Wawrzynu Podlasia w kategorii Przedsiębiorcza Gmina i Wójt Roku. Chciałoby się w tym miejscu powiedzieć, że będziemy starali się pracować jak najlepiej w spełnianiu oczekiwań mieszkańców naszych sołectw. (g)

## Nowy pojazd druhów ze Sławacinka Starego

1 lutego był znaczącym dniem dla strażaków- ochotników ze Sławacinka Starego. Mimo mroźnej aury, zgromadzili się przed remizą w galowych mundurach, aby w towarzystwie przedstawicieli władz powiatowych i gminnych oraz zagranicznych delegacji z Białorusi i Ukrainy odebrać wyjątkowy dar Państwowej Straży Pożarnej. Jest nim ciężki samochód bojowy Jelcz zabierający do akcji 6 strażaków, posiadający pojemniki na 4 tys. litrów wody i 500 litrów środka pianotwórczego. Poprzedni pojazd Star 44 został w grudniu oddany na potrzeby jednostki OSP z Dokudowa.



Jelcza używali wcześniej strażacy z Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej, ale dzięki przychylności komendanta miejskiego, zdecydowali się go udostępnić druhom ze Sławacinka Starego. – Jestem bardzo zadowolony z otrzymanego pojazdu. Spełnia on w pełni nasze oczekiwania. Musieliśmy, co prawda opuścić o ponad 50 cm posadzkę garażu, aby mógł się w nim zmieścić, ale mamy teraz w pełni sprawny wóz, jakim dysponują na co dzień profesjonalne jednostki – mówi prezes jednostki **Marian Oskwarek**.

Uroczystość z udziałem proboszcza parafii NNMP ks. kanonika **Mariana Daniluka**, który poświęcił pojazd, by druhowie wracali szczęśliwie z każdej akcji, rozpoczęła się od przekazania wozu przez komendanta **Zbigniewa Łaziuka**

prezesowi Zarządu Gminnego ZOSP **Wiesławowi Panasiukowi**. Wójt z najlepszymi życzeniami przekazał dokumenty prezesowi jednostki **Marianowi Oskwarkowi**, zaś klucze do Jelcza kierowcy **Franciszkowi Kaliszewskiemu**. Dalsza część uroczystości miała miejsce w świetlicy, gdzie druhowie przedstawili sprawozdanie z dokonań minionego roku. 6-krotnie wzywani byli do gaszenia pożarów, a 16-krotnie wyjeżdżali do udziału w innych akcjach. Jednostka skupia 40 czynnych, w większości młodych strażaków, którzy podnoszą umiejętności udziałem w specjalistycznych szkoleniach. Z okolicznościowym programem wystąpił zespół śpiewaczy Jutrzenka, a po koncercie gospodarze zaprosili gości na poczęstunek. Miła zabawa trwała do późnych godzin nocnych. Członkowie delegacji zagranicznych byli po wrażeniu wielkiej gościnności, zgotowanej im przez społeczność Sławacinka Starego. (g)

## Bieganie na nartach w Porosiukach



Atrakcyjną imprezę zorganizowali 1 lutego **Anna i Marek Maliszewscy**, właściciele wypożyczalni nart w Porosiukach. Działa ona od dwóch lat. W ramach ogólnopolskiej akcji „Biegówkowa Masa Krytyczna” zaprosili do siebie 40 narciarzy z Białej Podlaskiej i okolic. Uczestniczyli oni w biegu po okolicy specjalnie wyznaczoną trasą, liczącą 4 km. Bieg zakończył się ony wspólnym ogniskiem z kiełbaskami i grochówką. Organizatorzy, którzy chętnie wypożyczają sprzęt, mają nadzieję na przyszłe imprezy z jeszcze większą ilością narciarzy. (g)

## Zwrot podatku akcyzowego

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej powinien zbierać faktury VAT.

\* w terminie od 1 lutego 2014 r. do 28 lutego 2014 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 31 stycznia 2014 r.,

\* w terminie od 1 sierpnia 2014 r. do 1 września 2014 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w zależności od miejsca położenia gruntów rolnych wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 lutego 2014 r. do 31 lipca 2014 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2014 r.

Limit zwrotu podatku akcyzowego w 2014 r. wynosi 81,70 zł x ilość ha użytków rolnych. Pieniądze wypłacane będą w terminach: 1 - 30 kwietnia 2014 r. w przypadku złożenia wniosku w pierwszym terminie; 1 - 31 października 2014 r. w przypadku złożenia wniosku w drugim terminie gotówką w kasie urzędu gminy lub miasta, albo przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku. (g)



## GMINA Z BLISKA

## Spotkania sprawozdawcze strażaków

Strażacy - ochotnicy sprawdzają się w wielu sytuacjach, nie tylko podczas gaszenia ognia. Widać ich podczas świąt państwowych i religijnych, pielgrzymek do sanktuariów podlaskich i imprez kulturalnych. Kiedyś strażakom wystarczyły węże, motopompy i dostęp do wody. Dziś do wykonywania zadań niezbędny jest specjalistyczny sprzęt i umiejętności go obsługiwanie. Dlatego tak wielu druhów uczestniczy w szkoleniach i pokazach, organizowanych systematycznie przez Komendę Miejską PSP. Codziennosc strażackiego życia jest tematem zebrań sprawozdawczych w jednostkach OSP, jakie organizuje się w początkach roku. Są one okazją do dokonania gruntownej analizy osiągnięć i niedomogów działalności strażackiej w minionych dwunastu miesiącach. Dobrze wiedzą o tym druhowie z jednostek OSP, którzy 18 w Sworach rozpoczęli cykl zebrań sprawozdawczych z udziałem wójta **Wiesława Panasiuka** oraz gminnego inspektora ds.

ochrony przeciwpożarowej **Czesława Pikacza**. W naszej gminie działa 12 jednostek, przy czym 9 z nich posiada samochody strażackie. Do najlepiej zorganizowanych należą cztery jednostki zrzeszone w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Działają one w: Hrudzie,



Sitniku, Sławacinku Starym i Sworach. Posiadają specjalistyczny sprzęt między innymi do ratownictwa technicznego. Oprócz wymienionych, samochód strażacki posiadają jednostki w: Ortelu Książęcym I, Wólce Plebańskiej, Woskrzenicach Małych, Dokudowie

i Ciciborze Dużym. Pozostałe OSP z: Celujek, Husinki i Sycyny mają na wyposażeniu motopompy. Praktycznie wszystkie w gminie jednostki OSP są stowarzyszeniami (zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym). Działalność oparta jest na ustawie o ochronie

ratowniczo-gaśniczych, czyli więcej niż w roku 2012. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt zgłaszania się do straży młodych ludzi. To oni zastąpią kiedyś weteranów i stanowić będą o jakości oraz skuteczności jednostki, która nie tylko ratuje ludzkie zdrowie i mienie. Teraz strażacy dokonują oceny działalności roku minionego oraz wykonania budżetu, snują plany na najbliższe miesiące i przygotowują się, by jak najlepiej służyć mieszkańcom swoich możliwości. Większość jednostek marzy o poprawie posiadanej bazy sprzętowej, choć spełnienie tych oczekiwań nie jest łatwe z uwagi na galopujące podwyżki cen. Władze gminy dokładają jednak starań, aby strażacy mogli czuć się docenieni. W grudniu samochód bojowy odebrali druhowie z Dokudowa, a 1 lutego jednostka ze Sławacinka Starego. To rezultat bardzo dobrej współpracy gminy z Komendą Miejską Państwową Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. (g)

przeciwpożarowej oraz swoich statutach.

W gminnych jednostkach OSP działa 500 strażaków ochotników, którzy o każdej porze dnia i nocy są gotowi do niesienia pomocy. W minionym roku uczestniczyli w ponad 100 działaniach

## Medale na jubileusz powiatu

Uroczysty charakter miała sesja Rady Powiatu zorganizowana 9 stycznia. Władze starostwa zdecydowały się na niej uczcić 15-lecie istnienia powiatu bialskiego. Oprócz przedstawicieli samorządów miejskich i gminnych, zaproszono na nią zagranicznych gości w pięciu państwach.

W trakcie sesji starosta **Tadeusz Łazowski** wyraził słowa wdzięczności radnym, którzy znacząco przyczynili się do sukcesów powiatu, a te są ponoć niemałe. Szczególne powody do satysfakcji dają wykonane inwestycje drogowe za ponad 141 mln zł., udoskonalone warunki lokalowe szkół, domów pomocy i Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim. Z okazji jubileuszu starosta **Łazowski** i przewodniczący RP **Przemysław Litwiniuk** wręczyli 120 osobom medale okolicznościowe. Wśród wyróżnionych znaleźli się też: wójt gminy Biała Podlaska **Wiesław Panasiuk** i przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Płażuk**. Gratulujemy. Uczestnicy sesji obdarowani zostali liczącym ponad 170 stron kolorowym albumem „15 lat powiatu bialskiego”. W obszerny sposób przybliżyła on czytelnikowi obszary, w których starania samorządowców przyniosły pozytywny skutek. Nie zabrakło też płonącego tortu, podkreślającego dobre samopoczucie organizatorów jubileuszowej fety. (g)



*Zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*

## Wielkie serca darczyńców

Rodacy czują się zdezorientowani, kiedy wartą szerokiego upowszechnienia akcją charytatywną wspierają tysiące ludzi dobrej woli w kraju i za granicą, a krytykują niemal w czambuł niektórzy politycy i nieprzychylni



inicjatorowi media katolickie. Pech w tym, że dotąd nikt nie wymyślił niczego, równie skutecznego. Zaczęło się skromnie od zbierania pieniędzy dla chorych na serce. Chyba nikt (poza pomysłodawcą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy **Jerzym Owsiakiem**) nie przypuszczał 22 lata temu, że akcja charytatywna osiągnie niespotykane rozmiary, liczone w dziesiątkach milionów złotych. Ludzie nabrali przekonania, że potrzebującymi pomocy jutro mogą być sami, a najskromniejszy nawet datek zwiększa siłę



mobilizacji narodu. Tak jest do dzisiaj, a zapal wolontariuszy nie słabnie. 12 stycznia ziąb i deszcz nie wystudziły serc mieszkańców Białej Podlaskiej i okolic. Wśród 460 wolontariuszy kwestujących z białskiego sztabu byli reprezentanci naszej gminy. Wolontariuszki ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Ciciborze Dużym: **Aleksandra Pykacz, Wiktoria Chmielewska, Julia Parafiniuk, Natalia Podskok i Julia Hałabuda**, rozpoczęły zbiórką na terenie szkoły, zaś w niedzielę z wielkim zapalem kwestowały na terenie Cicibora Dużego i ulicach Białej Podlaskiej. Pod opieką nauczycielek: **Agnieszki Hałabudy i Katarzyny Tarasiuk** dziewczęta zebrały 2306,45zł.

Po raz siódmy do udziału w finale WOŚP przystąpił uczniowie z Sitnika. W zbiórce pod opieką **Justyny Sikorskiej** uczestniczyło pięcioro wolontariuszy z klasy VI Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy: **Martyna Nowicka,**

**Magda Kwiatkowska, Oskar Szalej, Weronika Borowik i Konrad Rzymowski.** Kwestując w niedzielne przedpołudnie w Sitniku, Łukowcach oraz w Białej Podlaskiej grupa zebrała 1 770 zł. Do orkiestrowej kwesty włączyło się też 11 gimnazjalistów ze Swór. Udało im się zebrać kwotę 1933,16 zł oraz 36 eurocentów. W grupie wolontariuszy znaleźli się: **Dawid Sucharzewski, Dominika Dobruk, Jakub Sączuk, Ewelina Gromadzka, Weronika Łochina, Magdalena Ignaciuk, Paulina Melaniuk, Mateusz Gryta, Katarzyna Sęczyk, Natalia Gałamaga i Patrycja Żukowska.** Najwięcej zebrał **Mateusz Gryta** - 529,08 zł.

- Cieszy mnie spontaniczność wolontariuszy i hojność mieszkańców- mówi **Tomasz Wróblewski**, który w sztabie białskiej Orkiestry znalazł się po raz 21. Nieco krótszy staż ma **Riad Haidar**, ordynator oddziału neonatologii w WSZZ i radny sejmiku wojewódzkiego. Udało mu się zebrać do puszek rekordową sumę 1412 zł.



- Uczestniczę w akcji po raz osiemnasty i nie wyobrażam sobie, aby było inaczej. Pracuję na oddziale, którego 80 procent sprzętu pochodzi z Fundacji Wielkiej Orkiestry. Cieszy mnie, że mimo trudności gospodarczych naród nadal jest hojny - mówi **R. Haidar**. **O g o ł o t e m** wolontariusze białskiego sztabu WOŚP zdołali z g r o m a d z i ć



ponad 71 tys. zł. Przeznaczone zostaną one na zakup specjalistycznego sprzętu dla medycyny dziecięcej i godnej opieki medycznej seniorów. (g)



**DORADZTWO ROLNICZE****Zainteresowanie integrowaną ochroną**

Integrowana ochrona roślin stała się od początku tego roku obowiązkiem każdego rolnika w całej Unii Europejskiej. Obowiązek ten nakłada Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/128/WE z dnia 21 października 2009 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania na rzecz zrównoważonego stosowania pestycydów. Za nieprzestrzeganie zasad Integrowanej ochrony mogą nas dotknąć kary pieniężne, w tym zmniejszenie dopłat bezpośrednich.

**Wymogi integrowanej ochrony**

Określenie „Integrowana ochrona roślin” jest terminem nowym, ale to, co się pod nim kryje rolnikom znane jest od lat. Bo, kto nie łączy różnych metod ochrony roślin: agrotechnicznej (zmianowanie, odpowiednie terminy siewu, prawidłowa uprawa roli), mechanicznej (np. grodzenie sadów, stosowanie pułapek lepowych, feromonowych), hodowlanej (wybór odmian odpornych na choroby i szkodniki), biologicznej (wykorzystanie owadów pożytecznych, preparatów biologicznych) czy chemicznej? W każdym gospodarstwie przykłady takiego integrowania, czyli łączenia metod ochrony, znajdziemy. Chodzi jednak o to, aby:

- chroniąc rośliny dać pierwszeństwo metodom niechemicznym, a po środki chemiczne sięgać wówczas, kiedy inne dostępne metody okazują się niewystarczające;

- dobierać środki ochrony roślin w taki sposób, aby minimalizować negatywny wpływ zabiegów na organizmy niebędące celem zwalczania, w szczególności dotyczy to owadów zapyłających i naturalnych wrogów organizmów szkodliwych;

- ograniczać liczbę za-

biegów i ilości stosowanych środków ochrony roślin do niezbędnego minimum;

- przeciwdziałać powstawaniu odporności organizmów szkodliwych na środki ochrony roślin poprzez właściwy dobór i przemienne stosowanie tych środków;

Podjęcie działań lub metod ochrony roślin przed organizmami szkodliwymi powinno być poprzedzone monitorowaniem występowania tych organizmów i uwzględniać aktualną wiedzę z zakresu ochrony roślin przed organizmami szkodliwymi z uwzględnieniem:

\* progów ekonomicznej szkodliwości organizmów szkodliwych wskazujących, kiedy (przy jakiej liczebności) wykonanie chemicznych zabiegów ochrony roślin jest ekonomicznie uzasadnione lub

\* wskazań wynikających z opracowań naukowych umożliwiających określenie optymalnych terminów wykonania chemicznych zabiegów ochrony roślin, w szczególności w oparciu o dane meteorologiczne oraz znajomość biologii organizmów szkodliwych (programów wspomaganie decyzji w ochronie roślin), lub

\* informacji uzyskanych od osób świadczących usługi doradcze dotyczące metod ochrony roślin w zakresie wymagań integrowanej ochrony roślin oraz stosowania środków ochrony roślin.

Powyższe obowiązki wynikają bezpośrednio z rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 18 kwietnia 2013 r. w sprawie wymagań integrowanej ochrony roślin.

**Bez papierów ani rusz**

Rolnik powinien udokumentować zastosowanie metod chemicznych poprzez prowadzenie odpowiedniej

ewidencji, z podaniem przyczyny wykonania zabiegu środkiem ochrony roślin. Prowadzenie dokumentacji jest przedmiotem kontroli ze strony Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin. Nie jest to rzecz nowa, bo już ustawa o ochronie roślin z 2003 roku taki obowiązek na rolników nałożyła. Ważniejszego wymiaru nabiera pozycja „przyczyna wykonania zabiegu”. Nie do końca wiadomo, jak precyzyjnie ma ona być określona i jakie dodatkowe dokumenty będą potrzebne, czy trzeba będzie wpisywać np. liczebność szkodnika na próbie roślin? Czas pokaże. Póki co, prowadząc ewidencję wpisujemy przynajmniej cel, np. zwalczanie chwastów dwuliściennych, lub nazwę szkodnika – np. stonka ziemniaczana. Koniecznie zbierajmy faktury wystawione przy zakupie środków ochrony roślin. Posłużą one jako dokument potwierdzający nabycie środka z legalnego źródła, jak również będą pomocne przy wypełnianiu ewidencji zabiegów.

**Temat na czasie**

Nie ma prawie czasopisma rolniczego, w którym nie byłby poruszany problem integrowanej ochrony roślin, łącznie z głosami krytyki za brak szczegółowych wytycznych i odpowiednich narzędzi do wdrożenia nowych zasad. Na pewno trochę czasu jeszcze upłynie zanim wszystko zostanie dopracowane i doprecyzowane. Wszyscy będziemy w tym procesie uczestniczyć i jako doradcy, rolnicy, i podmioty kontrolne. Niezależnie od tego, obowiązek jest i każdy rolnik powinien obchodzić się ze środkami ochrony roślin w sposób profesjonalny i stosować tak, aby w jak największym stopniu minimalizować zagrożenia,

jakie niosą za sobą środki chemiczne dla zdrowia ludzi, zwierząt i środowiska. I co nie mniej ważne – potrafić to wszystko udokumentować.

**Potrzebne szkolenia**

Aby rolnicy mogli wypełniać nałożone na nich obowiązki potrzebna jest im wiedza. Temu właśnie celowi przyświecają szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin, organizowane przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli na terenie całego województwa. Każdy rolnik, czyli tzw. użytkownik profesjonalny, aby zakupić i stosować środki ochrony roślin musi posiadać Zaświadczenie o ukończeniu w/w szkolenia. Jego ważność wynosi 5 lat. Zgodnie z nowym programem szkoleń, określonym w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 maja 2013 r. szkolenie uzupełniające dla osób, które wcześniej ukończyły już tego rodzaju szkolenie trwa 7 godzin. Osoby, które po raz pierwszy będą uczestniczyły w szkoleniu obowiązuje 14-godzinny program (tzw. szkolenie podstawowe). W zakres tematyczny obu typów szkoleń wpisana jest Integrowana ochrona roślin. Na terenie naszej gminy sezon szkoleniowy rozpoczęliśmy 29 stycznia w Perkowicach. W lutym podobne szkolenia odbyły się w: Grabanowie, Sworach i Sitniku.

O kolejnych terminach szkoleń można dowiedzieć się w Zespole Doradztwa Rolniczego w Grabanowie – tel.: 83 343 37 92. Informacje o wszystkich innych szkoleniach znajdują się na stronie internetowej: [www.wodr.konskowola.pl](http://www.wodr.konskowola.pl)

**Agnieszka Sęczyk**

## O ŚWIATA

*Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych*

# Adresaci Marzycielskiej Poczty

Kształtowanie wrażliwości na potrzeby innych ludzi i poczucia świadomości istnienia obok drugiego człowieka to jedno z zadań wychowawczych naszej szkoły. Uczniowie wiedzą, że pomaganie innym to bardzo ważna cecha każdego człowieka, dlatego też z takim zapałem i radością przystąpili do ogólnopolskiej akcji Marzycielska Poczta.



Polega ona na wysyłaniu tradycyjnych listów i kartek do ciężko chorych dzieci. Narodziła się pod koniec 2009 r. Zamieszczone są tutaj profile chorych dzieci z całej Polski, które uwielbiają dostawać listy i kartki. Przesyłki te dodają dzieciakom siły do walki z chorobą, ich rodzicom otuchy, a samym piszącym satysfakcji z pomocy innym. Marzycielska Poczta jest prowadzona wyłącznie przez wolontariuszy. Na stronie [www.marzycielskapoczta.pl](http://www.marzycielskapoczta.pl) prezentowane są profile chorych dzieci wraz z ich adresami pocztowymi. Można tam odnaleźć najważniejsze informacje o dzieciach, ich zainteresowaniach oraz krótką biografię. Akcja uzyskała honorowy patronat ministra edukacji oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Wiele chorych dzieci większość swojego czasu spędza w domach i szpitalach, a Marzycielska Poczta pozwala im rozproszyć uczucie samotności, dając wiele okazji do uśmiechu. Marzycielska Poczta to również mały serwis społecznościowy.

Do tej akcji przyłączyli się też uczniowie szkoły z Woskrzenic Dużych. Pierwsze listy napisaliśmy listopadzie

2012 r. do Natalii i Patryka. Akcja pisania listów spodobała się uczniom i w grudniu tego samego roku ponownie wysłaliśmy listy i własnoręcznie wykonane pocztówki świąteczne. W dalszej kolejności do akcji włączyli się uczniowie klas młodszych. Wysyłali nie tylko listy i pocztówki ale również odwiedzali profile dzieci i tam zamieszczali pozdrowienia. Akcja w woskrzenickiej szkole rozwija się coraz bardziej i w minionym roku 2013 r. prawie każda klasa wzięła udział w przedsięwzięciu. Nawet dzieci z punktu przedszkolnego razem z wychowawczynią przygotowały niespodziankę dla chorej koleżanki. Pisanie listów sprawia nam radość, ale jeszcze większą sprawia fakt, że nowi znajomi odpisują nam



drogą pocztową lub elektroniczną. Szkoła nadal będzie utrzymywała kontakt i korespondowała z wybranymi przez dziećmi. Informacje o udziale w akcji można odnaleźć na stronie Poczty Marzycielskiej. Pedagodzy dziękują za odpowiedzi od chorych kolegów, obiecują że uczestnicy nie znikną z Marzycielskiej Poczty i zachęcają wszystkich do włączenia się w akcję pisania listów. Wszak nie wymaga to wielkiego wysiłku, a może pomóc i wesprzeć.

**Bożena Lesiuk**

## Kolędowe śpiewanie w Woroncu

Tradycją stało się, że w pierwszej połowie stycznia kluby kultury GOK organizują wieczory kolęd, na które obok zespołów śpiewających i muzyków zapraszani są mieszkańcy. Ta miła tradycja nadal cieszy się powodzeniem. I tak 12 stycznia świetlica klubowa w Woroncu rozbrzmiewała wieloma głosami. Koncertowały zespoły Barwinek ze Styrzyńca i Chodźta do Nos ze Swór, a towarzyszyła im kapela **Andrzeja Stępki**. Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła wykonawców gorącymi owacjami, a potem przyłączyła się do wspólnego śpiewania. (g)





## O ŚWIATA

*Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych*

### Bal karnawałowy z babcią i dziadkiem



Dzień Babci i Dziadka to jedno z najmiłszych i najsympatyczniejszych świąt w kalendarzu. Świeta te mają w Polsce tradycję liczącą ponad pół wieku. Pojawiły się



bowiem już w latach 60. O ile nie sposób dokładnie ustalić, kto i kiedy ustanowił Dzień Babci i Dziadka, o tyle istnieje pewność, że honorują one osoby, które ze wszech miar na to

gminy **Krzysztof Borsuk** i **Józef Kasprowicz**, sołtysi wsi należących do obwodu szkoły **Zbigniew Turski** i **Marek Sawczuk** oraz miejscowa poetka **Walentyna Dubaniewicz** z mężem. Po powitaniu zaproszonych gości przez dyrektora szkoły **Annę Maksymiuk** wystąpiły przedszkolaki, które pod okiem wychowawców przestawiły efektowne Jasełka. Gra małych artystów oczarowała zebraną publiczność. Potem chór szkolny wyśpiewał czcigodnym seniorom życzenia, wywołując serdeczny, pełen tkliwości uśmiech na ich twarzach. Kolejnym punktem programu był występ zespołów śpiewaczych **Wrzos** i **Wrzosik**, które uświetniły uroczystość piosenkami ludowymi i kolędami. Radny gminy **Krzysztof Borsuk** wyraził uznanie dla pracy pedagogicznej nauczycieli, czego efektem były pięknie przygotowane występy dzieci. Złożył również serdeczne życzenia wszystkim seniorom, życząc im dużo zdrowia oraz długich lat życia. Wreszcie można było szaleć na parkiecie. Wodzirej **Wojtek** prowadzący imprezę, w wiadomy tylko sobie sposób potrafił porwać do tańca i młodszych i starszych. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że impreza udała się na medal. Był to



zasługują. Dlatego 19 stycznia w Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych odbył się bal karnawałowy połączony z obchodami Dnia Babci i Dziadka. Na uroczystość tłumnie przybyli zaproszeni goście: babcie i dziadkowie, ksiądz proboszcz **Andrzej Prokopiak**, radni

niezwykły dzień nie tylko dla dzieci, ale przede wszystkim dla ich babć i dziadków. Był to dzień, w którym gościło wiele uśmiechów, wzruszeń i radości. Dziękujemy wszystkim babciom i dziadkom za bezgraniczną miłość, dobroć i ciepło. (a)

### Beztróskie zabawy w Perkowicach

Wyjątkowo miło minął czas zimowej kanikuły dzieciom z Perkowic. Na zajęcia organizowane w klubie przychodziło każdego dnia kilkanaście osób i nikt nie czuł się zawiedziony. Zdecydował o tym urozmaicony program, w którym znalazły się zajęcia plastyczne i rekreacyjne. Milusińscy wykonywali: wydzieranki, wyklejanki, walentynkowe bransoletki ze starych koralików i ozdoby z waty. Powodzenie miał rysunkowy konkurs na postać ulubionego zwierzątka. Rywalizowali kogoś stać na większą pomysłowość. Z ochotą bawili się w gry i kalambury. Z powodu niskich temperatur nie udało się przeprowadzić (wzorem poprzednich lat) zajęć kulinarnych, choć panie instruktorki miały w zanadru sporo intrygujących potraw. Udały się natomiast zabawy na śniegu i konkurs figur z białego puchu. W przekonaniu uczestników wizyta w miejscowym klubie pozwoliła im zapomnieć o nauce i...komputerze. (g)





## KULTURA

*Bal seniorów w Sworach*

Karnawał zachęca do tanecznych uciech. Skorzystali w nich 19 stycznia mieszkańcy 6 miejscowości. W godzinach popołudniowych seniorzy ze: Swór, Pojelec, Pólka, Woronia, Styrzyńca i Zabłocia spotkali się w sworskim klubie kultury GOK. Czekali tam na nich miłe atrakcje. Uroczę piosenki i kolędy zaśpiewały zespoły ludowe: Sitniczanki, Barwinek



i Chodźta do Nos z akompaniamentem kapeli **Andrzeja Stępki**. Zaprezentowali się też młodzi tancerze z Macierzanki. Po akcencie artystycznym można było zasiąść do stołów, na których nie brakowało potraw rozmaitych. Zadbaly o nie mieszkanki Swór związane z grupą Chodźta do Nos. Dobra muzyka skłoniła seniorów do tańców, które przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych. Kto przyszedł nie żałował. W świetlicy przy choince zdobionej bombkami bawiło się 80 osób. Wśród zaproszonych gości znaleźli się wójt **Wiesław Panasiuk** i sekretarz gminy **Grażyna Majewska. (g)**

## KULTURA

*Seniorzy bawili się w Ciciborze Dużym*

Przystawowym strzałem w dziesiątkę okazało się zaproszenie na bal seniora w Ciciborze Dużym białskiej kapeli podwórkowej Kława Ferajna, która potrafiła zachęcić gości do pysznej zabawy. Atmosfera beztroskiego spotkania karnawałowego utrzymała się przez cały wieczór. Bal przygotowali 26 stycznia członkowie miejscowego zespołu Zorza, wspierani przez instruktorów GOK: **Jolantę Zajęc**, **Piotra Trzeciaka**, **Jakuba Gdełę** i **Mieczysława Zielińskiego**. Na spotkanie w świetlicy przybyło 85 osób z: Cicibora Dużego, Hruda i Roskoszy. Obecni byli też goście specjaliści: wójt **Wiesław Panasiuk**, przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Plażuk**, sekretarz gminy **Grażyna Majewska**, gminny inspektor ds. ochrony przeciwpożarowej **Czesław Pikacz**, proboszcz parafii pw. Bł. Honorata ks. **Janusz Onufryjuk** i sołtysi. W doskonały nastrój wprowadziły seniorów występy dwóch grup śpiewaczych z Hruda i Cicibora Dużego. Główną atrakcją były tańce, uwzględniające różne rytmy i style. Bawiono się przy muzyce do późnych godzin nocnych. (g)





## PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

## Kruszywa z Wólki Plebańskiej

Od blisko dwudziestu lat **Bogdan Zbański**, mieszkaniec naszej gminy, wspomaga budownictwo naturalnymi kruszywami, uzyskiwanymi z własnych żwirowni. Wcześniej dysponował własną kopalnią na obrzeżach Białej Podlaskiej, a od początku 2000 r. eksploatuje złoża piasku i żwiru w Wólce Plebańskiej, na terenie nieużytków zakupionych od okolicznych rolników. Jego kopalnia zajmuje obszar prawie 13 ha i jak twierdzi właściciel jest zaledwie w połowie wykorzystana. Zapewne upłynie jeszcze jakiś czas, zanim trzeba ją będzie rekultywować.

- Kruszywa pochodzenia mineralnego, rozdrobione w wyniku rozrozi skał lub uzyskiwane przez mechaniczne rozdrobnienie

kierownik referatu rolnego UG **Waldemar Danieluk**.

W kopalni należącej do B. Zbańskiego zaopatrują się różne przedsiębiorstwa. Korzystają z nich chętnie: murarze, tynkarze, betoniarze i wytwórcy mas bitumicznych. Doświadczenia zdobyte we wcześniejszych latach sprawiają, że Zbański korzysta z nowoczesnych urządzeń, gwarantujących skuteczne wydobywanie złóż.

Grunty odkupione od rolników zostały wcześniej zbadane przez eksperta-geologa. Ponadto zawodowy studniarz wykonał ponad 20-metrowe odwierty, które pozwoliły stwierdzić czy działalność wydobywcza ma sens. Praca kopalni to działalność sezonowa - od wiosny do jesieni, dokładniej

łócząca. To ona wybiera kruszywo z głębokości ponad 10 metrów i podaje je rurami na odwadniacz przypominający olbrzymie koło z sitami. To tutaj



dokonyje się podziału frakcji urobku, który w zależności od rozmiarów kruszywa trafia na cztery różne

koniunktura bywa zmienna.

Wydobyte kruszywo wycenia, co roku geodeta i od ustalonej wielkości właściciel zmuszony jest wpłacić podatek za



skał litych, występują w przyrodzie w postaci luźnych okruszków skalnych. Mogą być uszlachetniane w wyniku przesiewania i płukania (usuwanie zanieczyszczeń pylistych – ziaren wielkości do 0,05 mm). Można pozyskać je przez wydobywanie z dna rzek, jezior lub kopalni piasku i żwiru, gdzie metodą odkrywkową pozyskuje się potrzebny materiał – mówi

pierwszych przymrozków. Istotną rolę w procesie przetwórczym gra bowiem woda, która wypłukuje urobek i dokonuje pierwszego sortowania na właściwe sita i taśmociągi. Teren kopalni skupia kilka urządzeń napędzanych dużym agregatem o mocy 400 kilowatów.

Najistotniejszym jest pływający po akwenu refuler, czyli pompa ssąco-

taśmociągi. Transportują one kamienie drobny i grubszy żwirek, idealny do produkcji betonów i szamb ekologicznych oraz piasek, w którym ziarenka nie mogą być większe niż 3 mm. Wydobyty urobek trafia na hałdy, które bardzo szybko schną i po kilku dniach nadają się do transportu. Chętnych do zakupu nie brakuje, choć jak zastrzega właściciel okrywki,

eksploatację złoża. Warto zauważyć, że pożądany przez budowlanych piasek nie jest jedynym materiałem wydobywanym z dna akwenu. Sporą część zajmuje balast w postaci mułu, który nie wiąże się z cementem i trzeba go z powrotem odprowadzić do zbiornika.

Eksploatacja złoża trwa w zależności od koniunktury kilka lat. Potem właściciel zmuszony jest nakazem marszałka województwa do rekultywacji terenu, wykonania skarp bocznych akwenu oraz zagospodarowania go do innych celów. Najczęściej w wyrobiskach po żwirowniach urządza się stawy hodowlane ryb, choć nie w każdym przypadku.

Niebawem żwirownia w Wólce Plebańskiej wstrzyma wydobywanie na czas zimy, by wznović ją z początkiem wiosny. Klienci korzystający ze zgromadzonego na hałdach materiału uważają, że jest on wysokiej jakości. Trudno, niestety określić jak długo koparki, ładowarki i spycharki będą tutaj przydatne, bo wewnątrz ziemi zawsze kryje w sobie tajemnice. (g)



## Akcja Zima w gminnych placówkach kultury

# Ferie w Dokudowie



Mroźna aura, jaką zapewnił nam styczeń nie pozwoliła organizatorom rozwinąć skrzydeł i przenieść część zabaw w plener. Pozostały więc zajęcia klubowe, które jak się



okazało zaangażowały sporą gromadkę uczniów z Dokudowa. Urozmaicony program ferii cieszył się powodzeniem. Gry i zabawy integracyjne, które przeważały w ciągu dwóch tygodni, uzupełnione zostały nauką praktycznych umiejętności. W pierwszym tygodniu dzieci szykowały upominki dla bliskich. Chłopcy tworzyli breloczki dla dziadków, dziewczęta filcowe broszki dla babć. W ramach rozwijania wyobraźni dzieci uczyły się sztuki decoupage i orgiami, wykonywały ozdoby z brystolu i guzikowe drzewko

szczęścia. Nie zapomniano o ćwiczenie umysłu, czyli głośnym czytaniu bajek, rozwiązywaniu quizów i szarad, a także językowych połamankach, które zmniejszą (miejmy nadzieję) ilość wpadek na dyktandach z języka polskiego. Atrakcją było wspólne pieczenie szarlotki. Smakowała lepiej niż w rodzinnym domu. Wspólne spotkania z członkami zespołu Lewkowianie przybliżyło dzieci do tradycyjnych



przekazów i legend, które wciąż funkcjonują w społecznym obiegu. Zajęcia klubowe uzupełniano rozgrywkami w tenisa stołowego i śpiewaniem popularnych piosenek z podkładem karaoke. (a)

## Artystycznie i pożytecznie w Sitniku



Ferie w klubie kultury i bibliotece w Sitniku minęły w bardzo wesołej atmosferze. Ponad trzydzieścioro dzieci i młodzieży poznawało sekrety sztuki ludowej. Milusińscy robili kwiatki z krepiny, krzyżkowali na kanwie gwiazdki, szyli pluszowe misie i tworzyli zabawne ludziki z pomponów. Powstała całkiem spora kolekcja. Poznali też sztukę nowoczesną m.in. decoupage. Malowali przy sztalugach różnymi rodzajami farb, projektowali i wykonywali z pudełek makietę wymarzonej wsi, tworzyli figury z gipsu, zawiesili wykonany samodzielnie karmnik dla ptaków. Nie zabrakło czasu na spotkanie z dobrą



książką w ramach akcji „Czytam sobie”. Dużą atrakcją okazała się wizyta studentów z Indonezji i Chin. Dzieci miały okazję „odbyć magiczną podróż” do krajów, z których pochodzili goście, poznać ich obyczaje, tradycje oraz uczyć się pisania imiona w ich językach. Było też dużo czasu na zabawy taneczne, z chustą Klanzy, kalambury, zagadki i gry planszowe. Ku radości dzieciom, zima sypnęła śniegiem, z którego powstało wiele ciekawych figur. Po zabawach na śniegu były pyszne racuchy. Dziękujemy paniom, które pomagały podczas ferii: **Edycie Adamiuk, Alinie Derkacz** oraz **Natalii Jakimiuk**. (a)



## Akcja Zima w gminnych placówkach kultury

### Ferie w Sworach



20-osobowa grupa dzieci ze Swór nie narzekała tej zimy na brak atrakcji. Oprócz zabaw na śniegu, który zachęcał nie tylko do lepienia bałwana, instruktorki klubu kultury zadbały o urozmaicony program. Zabawa przeplatała się z wykonywaniem pouczających zadań plastycznych i kulinarnych. Nic ponoć nie smakuje lepiej, jak potrawy przygotowane samodzielnie. Podczas ferii dzieci nauczyły się pieczenia pierniczekowych serduszek i owsianych ciasteczek. Uroczysty charakter miało międzypokoleniowe spotkanie w bibliotece, poprzedzające święto babć i dziadków. Dzieci z pomocą **Katarzyny Pawłowskiej** i **Katarzyny Chwedczuk** wykonywały oryginalne prace plastyczne (m.in. róże i oprawy do zdjęć), które posłużyły jako upominki dla ukochanych bliskich. Z zajęć klubowych powodzeniem cieszyły się zabawy teatralne rozbudzające dziecięcą wyobraźnię, karaoke, zabawy



integracyjne z udziałem chusty animacyjnej oraz wspólne czytanie bajek. Sympatyczną niespodzianką okazały się zajęcia z zagranicznymi studentami. Dzięki nim milusińscy poczuli klimat Chin i Indonezji. Nie brakowało turniejów umożliwiających sprawdzian sprawnościowy, a także wycieczki do Białej Podlaskiej. Wizyty na pływalni i w kręgielni sprawiły uczestnikom wiele radości. (a)

### Ferie w Hrudzie

Czas wytchnienia od zajęć szkolnych można spędzić przyjemnie i pożytecznie, pod warunkiem że ma się do tego odpowiednią ochotę. 15-osobowa grupa uczniów z Hruđa znalazła pomysłowych opiekunów, którzy każdego dnia zapewniali im inne, wielce pożyteczne zajęcia. Rozrywka przeplatała się z nauką praktycznych umiejętności.



**Małgorzata Chelstowska** proponowała młodzieży zajęcia plastyczne, podczas których malowano i klejono walentynkowe serduszka. **Aleksandra Denis** uczyła wykonywania biżuterii z sutaszu. **Agata Ławecka** potrafiła przekonać chłopców, że zajęcia koronkarskie z frywolitki mogą być wcale przyjemne także dla nich. **Maria Harwacka** pokazywała sekrety haftu krzyżkowego, zaś **Jakub Gdela** prowadził z chętnymi zajęcia muzyczne. Niezwykłym powodzeniem cieszyło się samodzielne

przygotowanie ciastek karnawałowych pod okiem członkiń zespołu śpiewaczego **Zofii Guzarów** i **Marianny Jówko**.

Z kolei szefowa klubu **Jolanta Zajac** zachęcała dzieci do turniejów: warcabowego, bilardowego i tenisa stołowego. Dwa tygodnie w klubie minęły nie wiadomo kiedy. Niektórzy połknęli bakcyła rękodzielniczego i obiecali odwiedzać klub po powrocie do szkoły. Zapowiada się doskonalenia poznanych umiejętności. (a)





## Akcja Zima w gminnych placówkach kultury

# Ferie w Styrzyńcu

Wszyscy, którzy zdecydowali się spędzić ferie zimowe w klubie kultury (a frekwencja w tym roku była wyjątkowo duża), nie żałują. Na pierwsze dni ferii przypadł Dzień Babci i Dziadka. Dzieci gościły u siebie dwie uroczne babcie, które



milusińscy obdarowali samodzielnie wykonanymi różami. Babcie opowiedziały im o własnym dzieciństwie i o tym, jak kiedyś spędzały ferie. Spotkanie miało miejsce przy herbatce i wspólnie przygotowanych gofrach. Dzieci miały okazję sprawdzić się w kuchni. Powodzeniem cieszyły się zajęcia rękodzielnicze, podczas których powstały: korale z filcu, misie i bałwanki z włóczki. Nie zabrakło zajęć sprawnościowych: turnieju bilarda i tańca dance star. Tegoroczna zima przyniosła znaczne opady śniegu, ale duże mrozy nie pozwoliły na wielkie szaleństwo w białym puchu. Udały się tylko zjazdy z górki. Na podsumowanie zajęć powstała księga wykonana przez uczestników. Znalazły się w niej obrazki z najbardziej ulubionych zajęć. Atrakcją nie lada była wizyta młodzieży z Chin i Indonezji. Dzieci były bardzo zadowolone z tego spotkania i mile je wspominają. To były bardzo udane ferie. (a)



## Ferie z objazdowym klubem kultury

Wzorem poprzednich lat instruktorzy Gminnego Ośrodka Kultury zadbali, aby zajęcia na czas ferii odbywały się również w świetlicach wiejskich w: Czosnówce, Wólce Plebańskiej, Terebeli, Rakowiskach, Ciciborze Dużym i Sławacinku Starym. Słowa uznania należą się sołtysom, którzy zadbali o ogrzanie pomieszczeń. Przy minusowych temperaturach na zewnątrz, dzieci nie odwiedzałyby wyzębionych świetlic. Plan zajęć udało się spełnić niemal stuprocentowo, choć nie wszędzie frekwencja była nazbyt liczna. Chętni do zabawy mogli malować zimowe pejzaże z pomocą m.in. pasty do zębów, oglądać sympatyczne kreskówki na dużym ekranie i uczestniczyć w turniejach zręcznościowych. Uzdolnieni plastycznie mieli okazję się sprawdzić w konkursie na karykaturę ulubionego bohatera bajkowego i zdobyć sympatyczne upominki. Nie zabrakło też zajęć na śniegu, choć szczypiący w nosy mróz nie pozwalał na dłuższe zabawy. W przekonaniu rodziców zajęcia objazdowego klubu kultury sprawiły, że ich pociechy mogły oderwać się od komputerów i spędzić czas wolny w gronie przyjaciół. Nikt nie miał czasu na nudę. (a)





*Akcja Zima w gminnych placówkach kultury*

## Ferie w Worońcu



16-osobowa gromadka dzieci, która codziennie odwiedzała klub kultury w Worońcu, miała urozmaicone i co ważne ciekawe propozycje spędzenia czasu. W pierwszym tygodniu ferii milusińscy spotykali się z babciami i dziadkami. Była to wyjątkowa okazja do przekazania im umiejętności szycia, haftowania, szydełkowania czy wykonywania praktycznych zabawek. Powodzeniem cieszył się bal

cukrowym drzewkiem albo koralami z papieru. Dzieci wykazały moc fantazji, aby przedstawić rysunkowe portrety swoich bliskich. Wykonano z nich potem podziwianą przez seniorów galerię. Drugi tydzień ferii minął w klubie pod znakiem prac plastycznych: wyklejank, malowanek, wydzieranek i szalenie kolorowych ozdób z udziałem papieru, waty i ptasich piórek. Najciekawsze prace trafiły na



przebierańców z udziałem seniorów. Wspólne konkursy wnuczków z dziadkami i wnuczek z babciami premiowane były nietypowymi nagrodami: naszyjnikami z cukierków, słoiczkami pomalowanymi farbami w fantazyjne kolory,

wystawę, którą mogli obejrzeć rodzice. To był twórczy i naprawdę udany okres. (a)



## Ferie w Woskrzenicach Dużych

Zajęcia w klubie kultury trwały tylko tydzień, ale sprawiły 18-osobowej grupie milusińskich wiele przyjemności. To niewątpliwa zasługa **Marianny Romaniuk** i pań z zespołu Wrzos, które potrafiły zachęcić do pożytecznych zajęć. Oryginalnie wypadła w szkole uroczystość z okazji dnia babci i dziadka, na którą dzieci przygotowały dla bliskich sympatyczne laurki i upominki. Powodzenie miały w styczniu zajęcia plastyczne i turnieje sprawnościowe. Nie zapomniano o ulubionych bohaterach literackich, przybliżanych dzięki wspólnemu czytaniu w bibliotece. Pogoda pokrzyżowała nieco plany organizatorów. Nie udało się tylko przeprowadzić zajęć kulinarnych i rekreacyjnych w stajni Wiosenny Wiatr. Mimo to humory dzieciom dopisywały. (a)



**Adres redakcji:** Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Odpowiedzialny za wydanie:** Istvan Grabowski. **Korekta - Kolegium Redakcyjne.** **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A- Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.



## KULTURA

*Macierzanka z wizytą na Białorusi*

# 2 wizytą u Dziadka Mroza

Członkowie młodzieżowej grupy tanecznej „Macierzanka” mają za sobą niejedną podróż zagraniczną. Jednak ich ostatni wyjazd okazał się naprawdę wyjątkowy. Wybrali się tym razem z instruktorem Agnieszką Bieńkowską za białoruską granicę, do położonej w obwodzie brzeskim miejscowości Wysokie. Zaprosił ich tam zaprzyjaźniony zespół taneczny Katryńka. 24 stycznia dwudziestoosobowa brygada zapakowała się do autokaru. Mróz sprawiał, że wciąż zamarzała przednia szyba. Pomimo tego bez problemów dotarli na przejście graniczne Terespol- Brześć. Zaskoczeniem okazała się pustka na granicy.

W Brześciu czekała na nich sympatyczna pani Larysa, opiekun i przewodnik w dalszej drodze. Problemów z porozumieniem nie było, bo Larysa jest nauczycielką języka polskiego. Z jej wskazówkami grupa trafiła do miejscowości Kamieniuki. W miejscowej szkole czekali na nich z obiadem. Wydał się on nieco za wcześnie, zważywszy niedawne śniadanie, lecz na Białorusi nie ma zimowego przesunięcia czasu. Stąd wzięła się różnica dwóch godzin. Po posiłku czekała grupę wycieczka do krainy Dziadka Mroza odległa o 15 kilometrów. Na miejscu pokazała się drewniana, rzeźbiona brama prowadząca do jego siedziby. Jedną z córek Dziadka Mroza miała pokazać magię niezwykłego miejsca. Po przekroczeniu bramy, która otwierała się na tajne hasło wypowiedziane przez wszystkich, podlascy tancerze wkroczyli do baśniowej

odczarować pocałunkiem w blaszane usta. Choć czynił to z wielkim poświęceniem, zaklęcie nie spełniło się. Po wykonaniu tańca przyjaźni wokół ogromnej choinki, należało jeszcze pokonać mostek życzeń składający się z 97 schodków i za każdym razem wypowiedzieć życzenie.



Gospodarze zapewniali, że któreś na pewno się spełni. Być może część grupy będzie kiedyś właścicielami 97 luksusowych aut Ferrari. Na zakończenie wizyty każdy otrzymał pyszny upominek. Kolejnym punktem programu wycieczki było zwiedzanie Muzeum Puszczy Białowieskiej. Można w nim zobaczyć zwierzęta, zamieszkujące białowieskie knieje. Ekspozycja prezentowała się realistycznie. Podziwiano figury zwierząt jak żywe, w ich naturalnym środowisku, a w tle słychać było odgłosy puszczy.

Pod wieczór pełna wrażeń grupa dotarła do Wysokiego, gdzie w centrum kultury obejrzała przedstawienie przygotowane przez młodzież. Pokazywało ono przebierańców odwiedzających kiedyś wiejskie domy, a przy okazji życzących dobrobytu na Nowy Rok. Nadarzyła się okazja, by spróbować sił podczas warsztatów plastycznych. Wykonywano wspólnie podstawki pod kubki zdobione techniką decoupage oraz ramki na zdjęcia wyklejane kawą. Drugiego dnia członkowie Macierzanki



krainy i każdy mógł poczuć się znowu dzieckiem. Krainy skrzatów, księżniczek zaklętych w żaby i magicznych miejsc, gdzie spełniają się ponoć wypowiedziane życzenia. Najbardziej wyczekiwane było spotkanie z Dziadkiem Mrozem i jego wnuczką Śniegóreczką. Zanim to nastąpiło, należało głośno poprosić o jego wyjście. Dziadek Mróz przywitał gości dostojnie. Rozmawiano z nim chwilę i gdy dowiedział się, kim są przybysze, chciał koniecznie zobaczyć ich w tańcu. Zatańczyli więc na śniegu, a potem pozowali do wspólnego zdjęcia. Mimo trzaskającego mrozu, cała ekipa była w wyśmienitym humorze. Dostrzegł to także Dziadek Mróz. Spotkanie nie trwało długo, bo starszek musiał wracać do swych obowiązków, czyli spełniania życzeń. Chłopcy głośno wzdykali za jego piękną wnuśką.

W dalszej drodze po czarowniczej krainie grupa napotkała księżniczkę zaklętą w żabę, którą jeden z tancerzy usiłował

odwiedzili Białowieską Szkołę. Para uczniów w strojach regionalnych przekazała pani instruktorki tradycyjny kołacz białoruski, zaś uzdolniona młodzież zaprezentowała wspaniałe przygotowane przedstawienie „Królowa Śniegu”. Choć nie rozumiano dokładnie wszystkich słów aktorów, goście byli oczarowani grą aktorską, pięknem kostiumów i oprawą muzyczno - taneczną przedstawienia. Później dyrektor szkoły zaprosił na wystawny obiad, a po nim na białorusko – polską dyskotekę. Atmosfera była tak sympatyczna, że żał było wyjeżdżać w powrotną drogę do kraju. Na przejściu granicznym znowu nie było kolejek. Szybko przekroczyli granicę białoruską i wtedy okazało się, że w tajemniczych okolicznościach zaginął jeden z paszportów. Szukano go w nerwowym poruszeniu. Na szczęście przygoda zakończyła się dobrze. (a)